

ZAGRAJ! SYSTEM OF A DOWN NEEDLES | J.S. BACH INWENCJA D-MOLL

www.magazyngitarzysta.pl

Gitarzysta[®] + basista

WRZESIEŃ 2011 (#69)

**Michael Amott
Marty Friedman
Monster Magnet
Martin Barre
Judas Priest
Decapitated
Midlake**



Al Di Meola

WYWIAD
I WARSZTAT!

**ZAGRAJ
JAK...
PRINCE**

Arsenal gitarzysty

Fender Wayne Kramer Signature Stratocaster
Gibson Les Paul Studio '60s Tribute
Gibson SG Special '60s Tribute
Hoyer Black Lady Deluxe HEG 320
Blackstar HT Soloist 60
Blackstar HT Stage 60
Krank Nineteen80
DigiTech Lyra
Merlin Beef 'n' Bone

Arsenal basisty

F-bass BN5
Squier Classic Vibe Precision 50's
Sterling SB14
Ashdown 220 Touring 115
Tech21 Boost Chorus Bass

Nie ma płyty CD? Zapytaj sprzedawcę!

ISSN 1895-3832 Indeks 210072



9 771895 138311 09



NAKŁAD 14.700 EGZ. CENA 16 PLN (W TYM 5% VAT)



Hoyer Black Lady Deluxe HEG 320 **3.020 PLN**

Hoyer to jedna z tych marek, które pozostają częścią naszej europejskiej tradycji i dumy. Jej historia sięga bowiem dużo głębiej niż większość powstałych w XX wieku firm zza oceanu. W 1874 roku Franz Hoyer, potomek słynnej niemieckiej rodziny lutniczej, otworzył w Schönbach/Egerland swój pierwszy warsztat po krótko trwających eksperymentach z fletami i cytrami, poświęcając się temu, co kochał najbardziej – gitarom **Krzysztof Inglik**

Jak każda firma z tak długimi korzeniami, tak i Hoyer targany był dziejowymi wydarzeniami i zmianami, ale tradycja była kultywowana i przekazywana z pokolenia na pokolenie. Obecnie marka znajduje się pod skrzydłami Ritter Europe Ltd., a w Polsce, od roku, pod opieką krakowskiego dystrybutora – Music Info. Tym razem do naszej redakcji zawitała gitara Hoyer HEG 320. Sprawdźmy zatem, co kryje się pod tym symbolem.

BUDOWA

Testowana gitara to konstrukcja zaprojektowana w Europie, ale wyprodukowana w Korei. Wystarczy rzut oka na Czarną Lejdi, by stało się jasne, że mamy do czynienia z zabawą

klasycznymi formami. W jednym ciele zmaterializowały się tu reminiscencje Telecastera i Les Paula. Korpus tego Hoyera wykonano z mahoniu, nadano mu kształt à la Tele i wykończono na wysoki połysk w kolorze Deep Black, wykańczając całość gitary bindingiem „Zebra”.

Mostek to stała konstrukcja ze strunami przechodzącymi przez korpus w stalowych tulejach, wyposażona w sześć niezależnych siodełek i stanowiąca podstawę pod pełnowymiarowy humbucker Hoyer HHB-100 Bridge.

Druga z przystawek to Hoyer HHB-100 Neck. Kontrolę nad pickupami umożliwiają dwa potencjometry: VOLUME i TONE. Gałka TONE działa jako master, czyli na obie przystawki jed-

Black Lady jest stosunkowo ciężka, ale akustyczny rezonans jest bardzo dobry. Po uderzeniu akordu czuje się mocne drgania gryfu i korpusu



Gitara na żywo prezentuje się wprost spektakularnie – czarna, idealnie wypolerowana na wysoki połysk tafla korpusu, w której można się przeglądać, robi wrażenie

nocześnie. Poza tym jest typu pull-push – dzięki niej możemy odłączyć cewki humbuckerów. Przełącznik z pozoru wygląda na 5-pozycyjny, ale tak nie jest – to switch typu vintage, taki jak montowano w pierwszych Stratocasterach, czyli 3-pozycyjny. Niezwykle zaskakującym elementem jest trzyczęściowy gryf o profilu spłaszczonego „U”, wykonany z mahoni i klonu. Jest to konstrukcja typu neck-through, czyli przechodząca przez korpus gitary – to po pierwsze. Po drugie, menzura tego instrumentu jest krótsza od

standardowych 648 milimetrów, do których przyzwyczailiśmy nas znany kalifornijski producent. Długość czynna struny Hoyera Black Lady wynosi niecałe 629 milimetrów (24,75 cala). Na hebanowej podstrunicy nabitą 22 progi medium i umieszczono markery z masy perłowej w kształcie kropek. Na dwunastym progu znajduje się... „laska” – wykonana z masy perłowej sylwetka kobiety w szpilkach, opierającej się na ręce. Główna gitary przypomina kształtem Stratocastera, ale jest odchylona do tyłu jak w Les



Szczególnie interesująco wygląda znacznik pozycji XII...

Paulu, dzięki czemu uzyskano większe napięcie strun na kościanym siodełku i uniknięto konieczności stosowania drzewek podtrzymujących struny. Metalizowane logo Hoyer przyklejone jest do główki. Nazwę marki oraz modelu umieszczono także na przykręconej trzema śrubkami maskownicy otworu do regulacji krzywizny gryfu.

Elementem nawiązującym do markera dwunastego progu jest ta sama postać siedzącej kobiety, umieszczona w kremowym kole na końcu główki. Oderwijmy się jednak od płci pięknej i sprawdźmy, jak Black Lady sprawuje się w praktyce.

GRAMY

Gitara na żywo prezentuje się wprost spektakularnie – czar-





Korpus gitary Hoyer Black Lady Deluxe HEG 320 ozdobiono fantastycznym bindingiem typu „Zebra”.

na, idealnie wypolerowana na wysoki połysk tafla korpusu, w której można się przegłędać, robi wrażenie. Przyprawą całości jest binding „Zebra”. Gitara zdecydowanie podoba się ludziom – sprawdziłem to w praktyce i nie było ani jednego głosu na „nie”. Wszystkie elementy wykonane są solidnie i budzą zaufanie od pierwszego kontaktu z instrumentem. Black Lady jest stosunkowo ciężka, ale akustyczny rezonans jest bardzo dobry. Po uderzeniu akordu czuje się mocne drgania gryfu i korpusu. Gitara żyje, a to zachęca do podłączenia Czarnej Pannie prądu – wiadomo wszak, że po kilku „voltach” komunikacja damsko-męska przebiega bardziej gładko.

Jakkolwiek producent nie podaje specyfikacji przetworników, to nierozłączone humbuckery mają tu dość mocne „kopyto” (przepraszam za kolokwializm) – podobne wrażenie miałem ostatnio podczas testowania sygnatury Steve’a Morse’a, która ma pod mostkiem pickup z uwypuklonym środkiem i dość dużym sygnałem wyjściowym. Przystawki Hoyera mają niższy poziom sygnału, zakwalifikowałbym je raczej do przedziału mid-power. Niemniej dominującym elementem jest tu środek pasma, z naciskiem na wyższą część spektrum tych częstotliwości, co jest charakterystyczne dla konstrukcji neck-through. Brzmienia

czyste są dość twarde, o ile nie wyciągniemy w górę potencjometru TONE, rozłączając humbuckery. W tej konfiguracji świetnie brzmi pozycja środkowa przełącznika, która ma w sobie coś z Telecastera. Pełny humbucker pod gryfem, z lekko skręconym potem VOLUME, daje piękne brzmienie do jazzowych akordów. Jednakże nie mogę oprzeć się wrażeniu, że Black Lady bardziej chce grać na barwach przesterowanych, które wyraźnie ją ożywiają. Lekki overdrive brzmi kremowo, a większy gain pozostaje skupiony i selektywny. Przyznam, że dawno nie grałem na tak dobrych przetwornikach. Zwykle mam ochotę je wymieniać na ulubione modele znanych marek. Przystawkom Hoyera zacząłem się przyglądać z zainteresowaniem i niedowierzaniem – brzmią świetnie. Dodatkowym atutem jest krótsza menzura – struny są sprężyste, ale ma się wrażenie gry na instrumencie przestrojonym o pół tonu w dół. Sposób, w jaki gra Hoyer Black Lady, w połączeniu z precyzją wykonania i nienaganną aparycją sprawia, że jest ona niezwykle interesująca i zachęcająca do grania. To ciekawe, ale w morzu zalewających rynek produktów azjatyckich, często o dość wątpliwej jakości, niegdyś kojarzony z gorszym sortem napis „Made in Korea” staje się obecnie synonimem wysokiej jakości w rozsądnej cenie. Nic dziwnego – przeniesienie najtańszych pro-

Sposób, w jaki gra Hoyer Black Lady, w połączeniu z precyzją wykonania i nienaganną aparycją sprawia, że jest ona niezwykle interesująca i zachęcająca do grania

duktów do Chin wymusiło na Koreańczykach podniesienie jakości i wykorzystanie jej jako broni w walce o klientów. Z pożytkiem dla nas, gitarzystów – można by powiedzieć.

PODSUMOWANIE

Hoyer Black Lady Deluxe HEG 320 to połączenie elementów skrajnie różnych konstrukcji. Korpus, mostek i dwa potencjometry to Telecaster. Układ przystawek HH, przełącznik 3-pozycyjny (jakkolwiek jego typ przypomina wczesne Straty), mahoń, odchylona do tyłu główka i menzura 24,75 cala – to Les Paul. Można by się spierać, której konstrukcji jest tutaj więcej, ale to przypominałoby spór o to, czy zebra jest czarna w białe paski, czy biała w czarne paski. W tym kontekście można uznać, że producent puszcza do nas oko, stosując w tym modelu binding „Zebra”. Jedno jest pewne – Hoyer Black Lady Deluxe HEG 320 to niezwykle rasowe, rockowe zwierzę i warto je przyczepić do swojej stajni. Przyznam się bez bicia, że mnie samego bardzo to korci. 🐾

DANE TECHNICZNE

konstrukcja: neck-thru
korpus: mahoń
gryf: 3-częściowy (mahoń, klon)
przetworniki: HHB-100 B, HHB-100 N
potencjometry: VOLUME, TONE (push-pull)
przełącznik: 3-pozycyjny
mostek: Hoyer L Bridge, stały
progi: 22, medium
klucze: Hoyer
wykończenie: czarny lakier, wysoki połysk, binding „Zebra”
kraj pochodzenia: Korea

WYNIKI TESTU

FUNKCJONALNOŚĆ ★★★★★★
BRZMIENIE ★★★★★★
WYKONANIE ★★★★★★
JAKOŚĆ/CENA ★★★★★★

WNIOSKI

Ciekawe połączenie Les Paula z Telecasterem o rasowym brzmieniu.

DOSTARCZYŁ

Music Info
 tel. 12-267-24-80
 www.musicinfo.pl

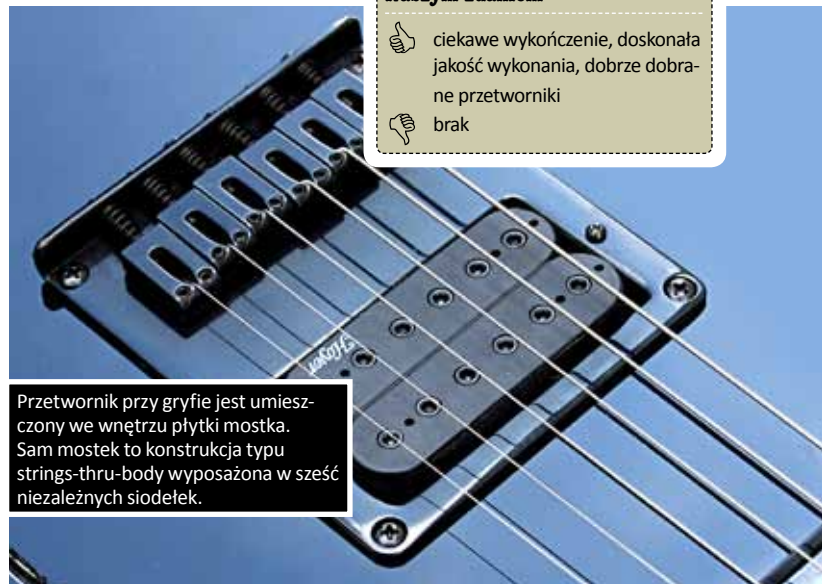


CENA

3.020 PLN

Naszym zdaniem

- 👍 ciekawe wykończenie, doskonała jakość wykonania, dobrze dobrane przetworniki
- 👎 brak



Przetwornik przy gryfie jest umieszczony we wnętrzu płytki mostka. Sam mostek to konstrukcja typu strings-thru-body wyposażona w sześć niezależnych siodełek.